

KS. ARKADIUSZ JASIEWICZ

SERCE JAKO CENTRUM DUCHOWE CZŁOWIEKA W DRABINIE DO NIEBA ŚW. JANA KLIMAKA

Pojęcie serca zajmuje centralne miejsce w religii, mistyce i poezji wszystkich ludów¹. W *Biblii* słowo serce (*lev, levav*) nie wskazuje na organ cielesny więcej niż dziesięć razy, natomiast ponad tysiąc razy zastosowane jest w znaczeniu metaforycznym, oznaczając siedzibę różnych funkcji psychologicznych. To serce myśli, rozważa, rodzi plany, podejmuje decyzje, postanowienia, przyjmuje odpowiedzialność. To serce, a nie dusza, odgrywa centralną rolę w życiu wewnętrznym. Serce, siedziba życia moralnego, funkcjonuje też jako siedziba życia religijnego. To serce odczuwa bojaźń Bożą i to przede wszystkim w nim mieści się wierność Bogu (por. 1Krl 11,3-4). W *Biblii* serce zamyka w sobie całą pełnię życia duchowego, ogarnia całego człowieka oraz wszelaką jego działalność². Ojcowie Kościoła mówiąc o sercu, odnoszą się do niego jako do rzeczywistości duchowej i do organu ciała³. Dwojaki rozumienie serca pokrywało się w pewnym punkcie i jednocześnie odznaczało się zróżnicowaniem. Wynikało to z roli

¹ B. WYSZESŁAWCEW. *Serdce w chistianskoj i indijskoj mistikie*. Paryż 1929 s. 5.

² Por. A. LEFEVRE. *Cor et cordis affectus. Usage biblique*. W: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique* 2 (1953) s. 2278-2281.

³ Por. P. DÉSEILLE. *Le coeur dans la tradition spirituelle orthodoxe*. „Connaissance des Religions” 57-59 (1999) s. 34-46.

serca jako narządu niezbędnego w utrzymaniu organizmu człowieka przy życiu, jak również z utożsamienia serca z centrum duchowym człowieka, dzięki któremu jest możliwa relacja z Bogiem.

Św. Jan Klimak, żyjący w VII w. przełożony klasztoru na Synaju oraz autor słynnego traktatu duchowego *Drabina do nieba*, śmiało może być dla nas przewodnikiem i nauczycielem na drogach biblijnego i duchowego spojrzenia na serce. Jednak zanim przejdziemy do omówienia jego koncepcji serca w *Drabinie*, warto zapoznać się z wcześniejszymi poglądami pisarzy chrześcijańskich na ten temat.

1. ZNACZENIE TERMINU „SERCE” WE WCZESNYM CHRZEŚCIJAŃSTWIE

Dzięki greckim pisarzom ascetycznym, żyjącym między IV i VII w., słowo „serce” (*kardia*) z wolna zaczyna się upowszechniać w całej wschodniej duchowości chrześcijańskiej. W wypracowaniu definicji tego pojęcia zaznaczyły się dwojakiego rodzaju wpływy. Z jednej strony było to słownictwo biblijne, które wprowadziło *kardia* do języka greckiego, dotąd dość opornego na jego stosowanie. W ten sposób ogólnie przyjęty termin „serce” oznaczał przede wszystkim wnętrze człowieka, część jego istoty, gdzie mieściło się życie afektywne, intelektualne, moralne i religijne, a w znaczeniu specjalnym *kardia* to siedlisko intelektu i mądrości. Z drugiej strony, na ustalenie znaczenia słowa „serce” wpływ wywarli również niektórzy filozofowie greccy, zwłaszcza stoicy uważający, w przeciwieństwie do teorii hipokratycznych i platońskich, że serce jest siedliskiem nie tylko jakiegoś wewnętrzznego żaru, lecz także samego intelektu (*hegemonikon*) i myśli⁴.

W pierwszych pismach chrześcijańskich często posługiwano się słowem „serce” w znaczeniu przenośnym i to jak najbardziej ogólnym, określającym wnętrze człowieka, miejsce, gdzie rodzi się i rozwija życie duchowe. Wraz z ojcami III i IV w., u których chrześcijaństwo przybrało formę doktryny filozoficznej, naznaczonej zresztą silnymi wpływami hellenizmu, rodzi się refleksja nad znaczeniem tego

⁴A. GUILLAUMONT. „Serce” u starożytnych greckich pisarzy ascetycznych. W: Tenże. *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*. T. II. Tłum. S. Wirpszanka. Kraków – Tyńiec 2006 s. 83. *Źródła Monastyczne*. T. 38.

słowa. Kształceni w Aleksandrii lub w szkołach ulegających wpływom filozofii greckiej, jednocześnie przyjmujący bardziej lub mniej platońską antropologię, teologowie ci nie mogli pozostawać obojętni na fakt używania formy metaforycznej słowa *kardia*, brzmiącego obco dla czytelnika greckiego. Odwoływali się przy tym do teorii głoszących, że serce jest siedliskiem intelektu. Było to dla nich o tyle proste, że mogli powoływać się na greckie szkoły filozoficzne, zwłaszcza stoicyzm, będący istotnym elementem współczesnej im, powszechnie przyjętej filozofii. W ich pojęciu ściśle semicki sens słowa „serce” to „intelekt”. Znaczenie to jest ogólnie przyjęte i stosowane w *Nowym Testamencie*. Owa równowartość znaczeń będzie sprzyjała podejmowaniu intelektualistycznej interpretacji *Pisma Świętego*⁵. W tym kontekście postawa Orygenesusa staje się zupełnie oczywista. W swym traktacie *O zasadach* Orygenes w ten sposób interpretuje szczęście: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą (Mt 5,8)... Czyż bowiem zdanie: oglądać Boga sercem (*corde*), nie znaczy tyle, co: rozumieć Go i poznać rozumem (*mente*)?”⁶. Myśl Orygenesusa okazuje się więc jasna: serce to intelekt, przy czym wyraz ten został tu użyty w sensie metaforycznym. Dla Grzegorza z Nyssy serce w *Piśmie Świętym* nie jest siedliskiem myśli, ale oznacza tyle, co dusza (*psyche*). W ten sposób pod wpływem platonizmu traci nie tylko dla Grzegorza, ale i w chrześcijańskiej tradycji bogate znaczenie metaforyczne. I tak na przykład u Augustyna, w jego interpretacji psalmów, w miejscu, gdzie *Wulgata* używa słowa *cor* (serce) wprowadza on słowo *cogitatio* (myśl). Natomiast w bardziej osobistych tekstach, gdzie pragnie wyrazić to, co się w człowieku dokonuje, stosuje słowo „serce” w całym jego metaforycznym znaczeniu. Tak jest w *Wyznaniach*, na przykład w słynnym zdaniu: „*Inquietum est cor nostrum, donec requiescat in te*”⁷ – „Niespokojne jest serce nasze dopóki nie spocznie w Tobie”. Dla Augustyna słowo *cor* staje się poetyckim odpowiednikiem *anima* (dusza) i pojawia się spontanicznie wówczas, gdy styl poetycki i biblijny zastępuje język filozoficzny.

⁵ *Tamże*. s. 58.

⁶ ORYGENES. *O zasadach* I, 9. Tłum. St. Kalinkowski. Kraków 1996 s. 65. *Źródła Myśli Teologicznej*. T. 1.

⁷ AUGUSTYN. *Wyznania* I, 1. Tłum. M.B. Szyszko. Warszawa 2008 s. 9.

Serce to dla Augustyna miejsce *par excellence* doświadczenia religijnego⁸.

Od IV i V w. pisarzy duchowych można podzielić na dwie, dość wyraźnie różniące się grupy, w zależności od sposobu stosowania nazwy „serce”. Ta osobliwość słownictwa, będąca wyrazem głębokich różnic istniejących między nimi, tworzy dwa bardzo odrębne „klimaty” duchowe. Skłonności platońskie, które jak widzieliśmy, cechuje pewnego rodzaju niechęć do posługiwania się metaforyczną nazwą serca i dążenie do jego wyeliminowania, zwyciężają w misticzności Pseudo-Dionizego. W jego pismach słowo „serce” nie występuje prawie wcale, a biblijne pojęcie „serca” nie odgrywa żadnej roli⁹. W opozycji do tego nurtu, który, jak wiemy, wywarł znaczny wpływ na teologię mistyczną Zachodu, nawet na samego Tomasza z Akwinu, mamy mistykę nazywaną „mystyką serca”. Pojawia się ona między V i VII w. u autorów wywierających głęboki wpływ na mistykę chrześcijańskiego Wschodu epoki bizantyńskiej. Kierunek ten jest niezbyt wyraźny u Ewagriusza, który słownictwo odziedziczył – za pośrednictwem Orygenesusa – przede wszystkim z tradycji intelektualistycznej i mistyki spekulatywnej¹⁰, a także u tych, jak na przykład Kasjan¹¹

⁸ A. GUILLAUMONT. *Znaczenie słowa „serce” w starożytności*. W: Tenże. *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*. s. 66-69.

⁹ PSEUDO-DIONIZY AREOPAGITA. *Hierarchia niebiańska* XV, 3. Tłum. M. Dzielska. Kraków 1999 s. 106-108. Serce jako „symbol życia przeobstwowionego” jest wzmiankowane na równi z oczami, uszami, zębami, ramionami.

¹⁰ Jeden fragment z *Kephalaia gnostica* (VI, 87) dobitnie pokazuje jak bardzo Ewagriusz jest rozdarty między nawykami języka biblijnego a opiniami filozofów, pod których wpływem pozostawał. Grecki tekst tego dzieła zaginął i jego treść znamy jedynie z wersji syryjskiej opublikowanej przez Frankenberga, *Evagrius Ponticus*, Berlin 1912 s. 418: „Duch, według słów Salomona, przebywa w sercu, lecz rozum w mózgu”. Niestety, rozróżnienie znaczenia dwóch słów syryjskich jak podaje A. Guillaumont, które tłumaczymy jako „duch” i „intelekt”, nie jest całkiem jasne. Pierwsze (*haunā*) z pewnością jest odpowiednikiem *nous* w oryginale, lecz pochodzenie drugiego (*buyānā*) jest niepewne.

¹¹ JAN KASJAN. *Rozmowy z Ojcami* XXIV I, 13. Tłum. A. Nocoń. Kraków – Tyniec 2002 s. 81-84. *Źródła Monastyczne*. T. 28. W *Traktacie o modlitwie*, który wchodzi w skład IX i X konferencji z abba Izaakiem, gdzie Kasjan mówi o modlitwie czystej, podczas której duch zatapia się w miłości Bożej, z upodobaniem posługuje się słowem *mens*.

albo Palladiusz¹², pozostających pod jego wpływem. „Mistyka serca” była bardziej widoczna u takich autorów, jak Marek Eremita, Barsanufiusz, Nil z Ancyry, Diadoch z Fotyki czy Pseudo-Makary. W najogólniejszym sensie i zgodnie z najczęstszym sposobem jego zastosowania w *Biblii* słowo „serce” określa wnętrze człowieka, tak jak ciało stanowi jego część zewnętrzną¹³. To, co dzieje się w człowieku Hezychiusz określa: „to co wewnątrz serca”¹⁴, zaś chcąc nazwać całego człowieka, Pseudo-Makary chętnie posługuje się wyrażeniem „członki i serce”¹⁵. Być mnichem „serca” oznacza co innego niż tylko noszenie habitu¹⁶. Serce jest czymś cennym w człowieku, więc należy go strzec. To oni wypracowują tak popularny termin, jak „straż serca” (*fylake kardias*) i straż umysłu (*teresis noos*), ponieważ „straż serca” ma na celu ochronę umysłu przed myślami z zewnątrz¹⁷. Serce jest miejscem życia duchowego. Skupić się to „pochylić się nad swym sercem jak nad zwierciadłem”¹⁸ lub „pochylić się nad atmosferą własnego serca”¹⁹ albo też „spojrzeć w głąb serca”²⁰. Przetransponowane na płaszczyznę duchową starożytne teorie medyczne i psychologiczne dotyczące serca wzbogaciły słownictwo biblijne. W ten sposób wypracowano „mystykę serca”, cechującą całą tradycję duchową²¹.

W tą tradycję wpisuje się również św. Jan Klimak, gdyż jego nauka nawiązuje bardzo mocno do koncepcji mistycznego serca. Dla Klimaka bowiem *Biblia* była pierwszym punktem inspiracji i dlatego serce u niego to przede wszystkim centralna siedziba życia religijnego. Mimo tego, że w sercu toczyliśmy walkę z demonami, to jednak tam mieszka i działa Bóg.

¹² Wpływ Ewagriusza na autora *Historii Lausiaca* ukazał R. DRAGUET. *L'„Histoire Lausiaque”, une oeuvre dans l'esprit d'Évagre*. „Revue d'Histoire Ecclésiastique” 41:1946 s. 321-364.

¹³ HEZYCHIUSZ. *Centuria* 1, 34. *Patrologia Graeca* 93, 1492D. „Nasz człowiek wewnętrzny, którym jest serce i zewnętrzny, którym jest ciało”.

¹⁴ *Tamże* 1, 78, (1504CD).

¹⁵ PSEUDO-MAKARY. *Homilia* 7, 3. *Patrologia Graeca* 34, 525A.

¹⁶ HEZYCHIUSZ. *Centuria* 2, 57 (1529D).

¹⁷ *Tamże*. 1, 3 (1481C).

¹⁸ *Tamże*. 1, 23 (1488B).

¹⁹ *Tamże*. 2, 6 (1513A).

²⁰ *Tamże*. 2, 2 (1512C).

²¹ Por. GUILLAUMONT. „*Serce*” u starożytnych greckich pisarzy. s. 97.

2. CENTRUM CZŁOWIEKA

Myśl biblijna wyraża się najpierw w tym, że Jan Klimak określa człowieka jako istotę, która posiada „uczucia serca” (*kardia pentchos*)²². Temat ten rozwinie później Teofan Rekluz, pisarz z XIX w. Podkreśli, że główna rola serca polega na czuciu wszystkiego, co dotyczy naszej osoby. W związku z tym ciągle i nieustannie serce odzuwa stan duszy i ciała, jak również wielorakie wrażenia wytwarzane przez szczególne działania, duchowe i cielesne, przez przedmioty, które nas otaczają lub na które napotykamy, naszą sytuację zewnętrzną oraz, ogólnie rzecz ujmując, cały bieg naszego życia²³. Pomimo pewnych powierzchownych opisów, u autorów ortodoksyjnych „uczucia serca” przyjęły znaczenie moralne i teologiczne, przewyższające zwyczajową koncepcję psychologiczną. Ich niepowtarzalność, pożyteczność dla boskiej kontemplacji zależęć będzie zatem od czystości serca²⁴. O tej „uczuciowości” serca Klimak napisał:

Ja płacę z całego mego serca (*en hole kardia*) – mówi psalmista (Ps 118, 145), to znaczy, całym ciałem, duszą i duchem (*somati kai psyche kai pneumatii*)²⁵.

Z *Drabiny* odczytujemy zatem przede wszystkim wszechstronną i antropologiczną jedność. Serce jest tym centrum człowieka, gdzie znajdują się uczucia, ale także i myśli. Na przykład Jan dostrzega, że grzech rodzi się z myśli gdzieś wewnątrz umysłu, następnie myśli te docierają do serca i obejmują całe ciało. Czasami, jak się wydaje, nasz autor łączy serce z duszą, gdyż one określają rzeczywistości bardzo bliskie sobie:

Uwolnienie się od gniewu zaczyna się od milczenia ust, gdy serce jest poruszane, a następnie okiełznaniem myśli, kiedy dusza (*psyche*) jest dręczona²⁶.

²² JAN KLIMAK. *Drabina do nieba* VII, 12 (808B); XXVII, 1-2 (1097AB).

²³ TEOFAN REKLUZ. *Cto jest 'duchownaja zizn'*. Moskwa 1897 s. 26.

²⁴ T. SPIDLIK. *Duchowość Chrześcijańskiego Wschodu. Przewodnik systematyczny*. Tłum. L. Rodziewicz. Kraków 2005 s. 152.

²⁵ JAN KLIMAK. *Drabina* XXVIII, 25 (1140B).

²⁶ *Tamże*. VIII, 1 (828C).

Te dwa pojęcia jednak nie ulegają pomieszaniu. W swym najszerszym znaczeniu *kardia* zdaje się mieć większy zakres niż *psyche*. Serce posiada bowiem zdolność rozumienia, która jest jej szczególną cechą, zaś treść zawarta w słowie „dusza” została zastrzeżona do określania zasady życia uczuciowego. Tak więc, według formuły z *Księgi Powtórzonego Prawa* przeniesionej na grunt greki, miłowanie Boga to kochanie Go z całego serca (strona afektywna), całą swoją myślą (sfera intelektualna) i z całej duszy (życie uczuciowe). Jakkolwiek różnica ta jest subtelna i w innych miejscach *kardia* i *psyche*, nawet *nous* (umysł) pojawiają się jako synonimy i są używane zamiennie²⁷. Trzeba zrozumieć, że Klimak nie obrał sobie za cel dokładnego określenia poszczególnych elementów natury ludzkiej, lecz chciał pokazać „metodę”, przez którą mogą one działać, oraz sposób walki przeciw demonom i zdobycie łaski Bożej. W tym sensie serce nabiera różnych podobnych znaczeń, jak i różnic z *nous*, a także bardziej abstrakcyjną *psyche*.

W innych miejscach *Drabiny* znajdujemy odwrócone relacje pomiędzy ciałem, umysłem (nawet duszą) i sercem²⁸. *Nous*, *kardia*, *soma*, *logismos*, *pathos* są interaktywnymi aspektami człowieczeństwa. Każde z nich, w łączności z innymi, prowadzi do Boga. Podobnie jak demony zwykle używają różnych możliwych sposobów, aby nas skusić. Jeśli pokonamy demony na polu umysłu – mówi Jan – zaatakują wtedy ciało, a jeśli je tam pokonamy, to będą próbować wejść do serca²⁹. Ciało wpływa na serce, a serce na ciało. Te wzajemne relacje pokazują, jak ważną rolę wśród nich spełnia serce. Pseudo-Makary nazywa człowieka wewnętrznego i zewnętrznego wyrażeniem: członki ciała i serce³⁰. Serce jest nie tylko głównym organem, ale także najważniejszym ze wszystkich narządów, stanowi symboliczny punkt w człowieku, gdzie zbiegają się wszystkie elementy jego osobowości. Dzięki niemu istota ludzka odbiera siebie oraz innych, a także otaczający ją kosmos. Co znamy z języka biblijnego, a czego wyraz odnajdujemy również u najbardziej przenikniętych platonizmem oj-

²⁷ Por. *Tamże*. XV, 42 (896D); XXVII, 1-2 (1097AB), gdzie ciało i serce jest rozdzielone, a zamiast terminu „dusza” używa się „umysł”. Te trzy terminy – „ciało”, „dusza” i „umysł” – są bliskoznaczne u Diadocha, Pseudo-Makarego i Hezychiusza.

²⁸ Por. *Tamże*. VII, 23 (816B); VIII, 1 (828C); XIV, 15-16 (868A); XIX, 3 (940D).

²⁹ *Tamże*. XV, 45-46 (900AB).

³⁰ PSEUDO-MAKARY. *Homilia* 7, 3 (34, 525B).

ców, serce, odwrotnie niż ciało widzialne, jest ukrytą częścią człowieka, którą zna tylko Bóg. On potrafi zbadać to, co jest ukryte w sercu (*te en kardia kryptomena*)³¹. To co się dzieje w sercu, dokonuje się w sposób niewidzialny (*aoratos*)³², a nawet tajemniczy (*mystikos*)³³.

Klimak zaznacza, że cały człowiek jest tajemnicą, a przez to także i serce³⁴. Nikt nie zna lepiej serca ludzkiego jak tylko Bóg. Zły duch może znać dużo – powiada mnich z Synaju – ale tylko te namiętne myśli, które sam wprowadził do naszego serca, czy to złe, czy dobre³⁵. Demony działają tak, jak gdyby znały to, co jest w naszym sercu³⁶, ale w rzeczywistości tylko Bóg posiada taką wiedzę. Bóg widzi całą osobę, a więc także i serce (*kardiognosis*)³⁷. Bogu również nigdy nie można przypisać jakiegokolwiek zła, które staje się obecne w sercu człowieka³⁸.

3. SIEDLISSKO DOBRA I ZŁA

Troska o oczyszczenie serca jest widoczna w pouczeniach ojców bardziej wrażliwszych na antropologiczne kategorie biblijne niż na pojęcia przyjęte z filozofii greckiej. Szczególna rola serca polega na tym, że pełni funkcję integrującą, gdyż ma związek zarówno ze sferą duchową, jak i cielesną, a zarazem tam mieszka Bóg. Postulat kontroli, obecny u ojców jako „straż serca”, wynika ze świadomości, że serce pozostaje otwarte na działanie Boga, ale również na wpływy osobowego zła i staje się siedliskiem zarówno dobrych, jak i złych myśli. Działanie tych ostatnich w sercu doprowadza do choroby, a nawet, w skrajnych sytuacjach, do śmierci duchowej³⁹.

³¹ EWAGRIUSZ Z PONTU. *O Praktyce (ascetycznej)* 40-44. W: *Pisma ascetyczne*. T. I. Tłum. E. Kędziorek. Kraków – Tyniec 1999 s. 215-216. *Źródła Monastyczne*. T. 18.

³² PSEUDO-MAKARY. *Homilia* 18, 7 (640A).

³³ HEZYCHIUSZ. *Centuria* 2, 48 (93, 1525D).

³⁴ JAN KLIMAK. *Drabina* XXI, 11 (952B); XXIV, 7 (984B).

³⁵ *Tamże*. XXVI, 18 (1068C).

³⁶ *Tamże*. XXI, 11 (952B).

³⁷ *Tamże*. XXIV, 7 (984B).

³⁸ *Tamże*. XXIII, 1 (976D).

³⁹ K. LEŚNIEWSKI. „*Nie potrzebują lekarza zdrowi...*”. *Hezychastyczna metoda uzdrawiania człowieka*. Lublin 2006 s. 281-282.

Demony mogą atakować różne aspekty naszej osoby i do tego często wykorzystują dobre lub złe myśli. Te „haniebne” myśli, jak nazywa je Jan, zawsze pozostają czymś obcym dla serca⁴⁰. Takie myśli to złodzieje⁴¹, którzy próbują napaścią zdobyć serce⁴². Jedyną drogą obrony staje się nie tylko ich odrzucenie, ale całkowite pozbycie się ich⁴³. Podobnie radzi uczynić Jan Moschos w *Lące Duchowej*: „Stań się stróżem swojego serca, niech obce rzeczy nie mają możliwości wejścia, a jeśli wejdą to pytaj: czy ty jesteś po naszej stronie czy wroga?”⁴⁴. Namiętności takie nie należą do naszej natury, lecz pochodzą od demonów. Każdy grzech jest zawsze czymś całkowicie przeciwnym do naszej natury, gdyż naszą prawdziwą naturę charakteryzują miłość i pokora serca⁴⁵.

Dla Klimaka najlepszą metodę walki ze złymi myślami stanowi „zupełne ich lekceważenie”⁴⁶. Według mnicha z Synaju, im bardziej demony atakują, tym „twardsze” (*sklerotis*) staje się serce⁴⁷ i nieczułe na delikatną obecność Boga, dlatego asceta powinien je „zmiękczyć” (*epalymene kardia*)⁴⁸. Jan rozwija myśl płynącą z *Księgi Ezechiela*, w której Bóg „zmiękcza” serce twarde: „I nowe serce dam wam (...) i wezmę (...) serce z kamienia, a dam wam serce z ciała” (Ez 36,26).

Ten stan zatwardziałego serca powoduje smutek i ból. Serce naturalnie poszukuje Boga, ale spotyka się z własną zatwardziałością, którą Bóg próbuje usunąć. Serce szaleńczo szuka Boga i płacze z bólu:

Zasnucone serce szaleńczo szuka tego, którego pragnie; i kiedy ono zabłądzi na drodze do Niego, pełne bólu dąży jeszcze bardziej, pobudzone smutnym lamentem⁴⁹.

Takie zdolności serca, jak „święty żal”, „straż” i „poznanie”, mają za cel rozbudzić jeszcze większą miłość do Boga, ponieważ wierzone,

⁴⁰ JAN KLIMAK. *Drabina* XV, 42 (896D).

⁴¹ *Tamże*. VII, (805A).

⁴² *Tamże*. XV, 43 (897C).

⁴³ *Tamże*. XXII, (969A).

⁴⁴ JAN MOSCHOS. *Ląka duchowa* 110. *Patrologia Graeca* 87, 2976A.

⁴⁵ JAN KLIMAK. *Drabina* X, 1 (845BC).

⁴⁶ *Tamże*. XV, 50 (901C). Podobną strategię ma Atanazy w *Żywocie Antoniego* 23 czy w *Apoftegmatach* Teodora 8.

⁴⁷ *Tamże*. VI (796B).

⁴⁸ *Tamże*. XX, 4 (940D).

⁴⁹ *Tamże*. VII, 1 (801CD).

ze kardia jest miejscem szczególnego zamieszkiwania Boga. Smutek i oczyszczenie serca z namiętności było przygotowaniem na to przyjście i przebywanie Pana.

4. PRZESTRZEŃ ZAMIESZKIWANIA BOGA

W *Homiliach* Pseudo-Makary wyznaje, że jeśli serce cały czas pragnie Boga, to Bóg staje się jego Panem⁵⁰. Podobnie Jan zapewnia nas, iż w łagodnym sercu Bóg czuje się jak „w domu” (Gal 4,6)⁵¹. Jednak, gdy w tym domu króluje grzech, bywa jedynie piwnicą lub grobem, a kiedy zostanie odbudowany, odnowiony oraz oczyszczony, może stać się pałacem Chrystusa (*to palation tou Christou he kardia esti*)⁵², który przychodzi, by w nim zamieszkać ze swymi aniołami. Pseudo-Makary porównuje serce do domu wypełnionego wieloma pomieszczeniami: jadalnią, sypialnią, przedsionkiem, spiżarnią⁵³, a także zaleca, by u wejścia do tego domu (serca), przy drzwiach, postawić straż, żeby broniła przed wdarciem się nieprzyjaciela (złych myśli) do środka.

U Klimaka taką rolę spełnia „ziemska tarcza serca”⁵⁴, chroniąca je przed demonami. Autor ma tu na myśli łaskę, która popycha serce do pokoju, przynosi radość i słodycz⁵⁵. Serce bowiem to nie tylko punkt łączności z całym światem, ale także pośrednik pomiędzy naturą ludzką i boską. Jan nawiązuje do wcześniejszej tradycji, umiejscawiającej całe życie Boże w sercu człowieka. W *Żywocie Antoniego* czytamy: „nie potrzebujemy podróżować za granicę, aby zdobyć królestwo Niebieskie, ono jest w sercu człowieka”⁵⁶. Myśl ta nawiązuje bezpośrednio do słów Jezusa: „Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: Oto tu jest, albo: Tam. Oto bowiem królestwo

⁵⁰ PSEUDO-MAKARY. *Homilia* 43, 3 (34, 286-287).

⁵¹ *Tamże*. XXIV, 2 (981A); XXI, 11 (952B).

⁵² PSEUDO-MAKARY. *Homilia* 15, 33 (597C).

⁵³ *Tamże*. 15, 32 (597B).

⁵⁴ JAN KLIMAK. *Drabina* XV, 1 (879D). *terrestre scutum cordis* – w oryginalnym tekście nie ma tych słów, jedynie w wersji łacińskiej.

⁵⁵ PSEUDO-MAKARY. *Homilia* 50, 4 (820B).

⁵⁶ ATANAZY WIELKI. *Św. Antoni. Żywot*. W: *Pisma ascetyczne*. 20. Tłum. zb., wstęp E. Wipszycka. Kraków – Tyniec 2005 s. 94-95. *Źródła Monastyczne*. T. 35.

Boże jest pośród was” (Łk 17,21). Na mocy przyjścia Ducha Świętego królestwo niebieskie istnieje wewnątrz nas i w związku z tym serce staje się polem, na którym rozgrywa się walka z nieprzyjaciółmi Boga, jak czytamy na niektórych pięknych stronicach autorstwa niedocenionego jeszcze Pseudo-Makarego⁵⁷. A kiedy już owi nieprzyjaciele (czyli złe namiętności) zostaną pokonani, zadaniem serca będzie zjednoczenie z Bogiem. Tylko najpierw – jak poucza Klimak – należy wyzbyc się wszelkich złych myśli i grzechu oraz skierować się ku Bogu, by w Nim szukać pomocy i wsparcia⁵⁸. Jan przypomina, że w sercu człowieka znajdują się jeszcze niepoznane „głębiny” Boskich źródeł, które asceta powinien w sobie odkryć poprzez wytrwałą pracę duchową.

5. MIEJSCE OŚWIECENIA I OBJAWIENIA BOŻEGO

Dla mnicha z Synaju serce jest przestrzenią, gdzie Bóg spotyka się z człowiekiem, a zarazem miejscem oświecenia Bożego. Klimak korzysta tutaj z wypracowanej w tradycji wschodniej „mistyki światła i ciemności”⁵⁹. Pierwszy kierunek mistyczny przyjmuje, że wieczne szczęście człowieka polega na poznaniu Boga. Dla poznania mamy dany od Boga intelekt (*nous*), będący odbłaskiem czystej światłości. Słaby ludzki umysł na pewno nie wystarczy, aby samodzielnie uchwycić Słońce prawdy. Bóg jednak może go oczyścić, umocnić, oświecić, by w konsekwencji doszedł do tego, do czego został stworzony: do poznania Boga. Reprezentantem tej drogi jest uczeń Orygenes, Ewagriusz. Przeciwstawia się temu drugi kierunek mistyczny, nazywany „mystyką ciemności”. Nawiązuje do sceny biblijnej, w której Mojżesz na górze Synaj rozmawia z Bogiem, a obłok nie pozwala mu zobaczyć Bożego oblicza (por. Wj 19,9). Ten obłok i ciemność symbolizują niepoznawalność Boga. Następuje przejście światła ro-

⁵⁷ Por. PSEUDO-MAKARY. *Homilia* 43, 3 (772).

⁵⁸ JAN KLIMAK. *Drabina* XXIII, 1 (976D).

⁵⁹ T. ŚPIDLIK. *U źródeł światłości*. Tłum. J. Zychowicz. Warszawa 1991 s. 67-69.

zumu w ciemność miłości. Przedstawicielem tego kierunku jest Grzegorz z Nyssy⁶⁰.

Wydaje się, że mnich z Synaju nawiązuje w *Drabinie* do obydwu kierunków mistycznych, ale bliższa jest mu mistyka światła. Dla Jana ciemność to przede wszystkim grzech, niewiedza, brak Bożej łaski. Mimo to bardziej skupia się na opisie Bożego światła obecnego w sercu człowieka. Przy wyrażaniu tej obecności nie używa terminów metaforycznych, ale dotyczących rzeczywistości. Istnieje tylko jeden przypadek, kiedy wspomina o osobistym doświadczeniu wizji⁶¹, w której on przebywał nie tyle z Chrystusem – jak sam podkreśla – lecz z aniołami. Brak takich podobnych fragmentów w *Drabinie* uświadamia, że autor większy akcent kładzie na doświadczenie oświecenia w sposób naturalny, niż na szukanie nadzwyczajności i cudów, nawet jeśli język, jakiego używa, może zdawać się bardziej metaforyczny niż dosłowny⁶².

Według Jana miłość funkcjonuje jako „ogniste źródło” światła Bożego⁶³, rozświetlające nasze serca i rozpraszające wszelkie ciemności (por. 2Kor 4,6). Tym prawdziwym Światłem i Miłością jest Chrystus:

Słońcem, które podnosi nas z ciemności pokory ... jest Pan, który szuka ... naszego serca zanurzonego w ciemnościach⁶⁴.

Jeśli serce zostaje napełnione światłem, to wtedy cały człowiek, również i ciało, zostaje przeniknięty łaską Bożą. Według Klimaka tylko oczyszczony umysł (*nous*) jako „oko serca” może dojrzeć to światło⁶⁵: Jan nawiązuje tutaj zapewne do słów Chrystusa: „Jeśli twoje oko jest zdrowe, cały człowiek będzie w świetle” (Mt 6,22). Boskie światło odczuwa się wtedy, kiedy umysł pozostaje niewzruszony (*ameteoristos*) i jest daleki od miłości własnej. Klimak zaznacza, że to „światło”, które przechodzi przez umysł do serca, jest „nieopisywalne” (*alekton fos*)⁶⁶.

⁶⁰ Por. J. DANIELOU. *Mystique de la tenebre chez Gregoire de Nyssy*. W: *Dictionnaire de spiritualité*. s. 1872.

⁶¹ JAN KLIMAK. *Drabina* XXVII, 16 (1109C).

⁶² Por. *Tamże* XVIII, 2 (937C); XXV, 14 (996A); XXVI, 71 (1033B).

⁶³ *Tamże*. XXX, 9 (1160B).

⁶⁴ *Tamże*. XXVI, 20 (1069B).

⁶⁵ *Tamże*. XXX, 6 (1157AB); XXVI, 28 (1076B).

⁶⁶ *Tamże*. XXII, 12 (969A).

Zgodnie z nakazem ewangelicznym: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8), mnich z Synaju przyznaje, że serce musi być czyste, aby mogło zobaczyć Boże światło. Czystość staje się owocem pokory, będącej nie tylko efektem naszego wysiłku, ale przede wszystkim darem Boga⁶⁷. Jan jasno to naświetla w rozdziale XXV *Drabiny*:

Ty musisz wiedzieć i nie ukrywać tego, że ten święty dar (pokory), który jest w tobie, pochodzi z doświadczenia niewypowiedzianego boskiego światła i nieustannej modlitwy. Przychodzi do serca wolnego od namiętności i grzechu⁶⁸.

Jeśli grzechy zostaną wyznane, to Światło znowu powróci do serca. Tylko trzeba mieć w sercu bojaźń Bożą (*ho fobos Kyriou en kardia*), gdyż ona może skłonić grzesznika do powrotu do Boga i przyjęcia Jego daru oświecenia. Tylko ona wydaje się lekarstwem na zatwardiałe serce człowieka, jak poucza o tym mnich z Synaju:

Jak promień słońca, który przechodzi przez szparę i oświetla cały dom oraz pokazuje nawet najmniejszy kurz, tak bojaźń Boża, gdy wejdzie do serca człowieka, objawi całą prawdę o grzechach⁶⁹.

Czystość i bojaźń Boża są zatem naturalną kondycją człowieka, ponieważ kiedy serce jest wypełnione niegodziwością i pychą, to staje się wówczas „dzikie i nieludzkie”⁷⁰. Przy sprecyzowaniu definicji mnicha, nasz autor wspomina o naturalnym stanie człowieka:

Mnich jest nieopisanym światłem ... w sercu⁷¹.

Klimak podkreśla, że pokora zwycięża każdy grzech i prowadzi nas na drogę cnoty, a dzięki niej oczyszczamy serce i otrzymujemy oświecenie. Jan dzieli się własnym doświadczeniem i wie, że tylko w ten sposób można przygotować serce na spotkanie z Chrystusem. Jak sam zauważa:

⁶⁷ Por. J. CHRYSOAVGIS. *John Climacus: from the Egyptian desert to the Sinaite mountains*. London 2004 s. 96.

⁶⁸ JAN KLIMAK. *Drabina XXV*, 14 (996A).

⁶⁹ *Tamże*. XXVI, 8 (1088B).

⁷⁰ *Tamże*. XV, 13 (884B).

⁷¹ *Tamże*. XXII, 12 (969A).

Kiedy serce jest radosne, a twarz promienieje światłem i człowiek wypełniony jest miłością Boga, to wtedy, jak w lustrze, w ciele odbija się blask duszy, podobnie jak Mojżesz, kiedy przebywał z Bogiem twarzą w twarz⁷².

Czystość serca prowadzi do iluminacji (*ellampsis*), będącej „nie-wypowiedzianym działaniem (*arretos energeia*), nieświadomym odczuciem (*nosymene agnostos*), niewidzialnym spotkaniem” (*oromene aoratos*)⁷³. Jan rzadziej ukazuje niepoznawalność Boga w porównaniu do Grzegorza z Nyssy czy Pseudo-Dionizego, zaś dokładniej uczy walki z namiętnościami i oczyszczania serca poprzez ascezę. W ten sposób mnich sam w sobie będzie odzwierciedlał Boży blask i modlitwa stanie się „oszałamiającym światłem” (*fotos pefotismenoi*)⁷⁴.

Podsumowanie

Podobnie jak dla innych pisarzy ascetycznych, również i dla Klimaka ani miłość, ani serce nie niosły żadnych sentymentalnych konotacji. Znaczenie słowa „serce” ewaluowało w różny sposób na chrześcijańskim Wschodzie i Zachodzie. Na Wschodzie wiernie trzymano się słownictwa *Pisma Świętego*, jak również starożytnych teorii medycznych oraz filozoficznych, umieszczając w sercu siedlisko intelektu. Zachód natomiast, mimo wpływu stylu biblijnego u niektórych autorów, takich jak Augustyn czy Kasjan, oraz wbrew uporczywej obecności niektórych wyrażen z języka potocznego, zachowujących dawne znaczenie słowa „serce”, miał tendencję do ograniczania metaforycznego zastosowania tego słowa w określeniu życia afektywnego⁷⁵. „Modlitwa serca” pokrywała się więc z modlitwą afektywną, przeciwstawianą modlitwie dyskursywnej czy umysłowej. Wydaje się, iż na Wschodzie wyrażenie „modlitwa serca” nigdy nie zostało w ten sposób ograniczone. Jeżeli odróżniano niekiedy modlitwę serca od modlitwy rozumu, jako czystość serca i umysłu, czyniono to, by podkreślić poziom, a nie naturę, gdyż umysł był „szczytowym punktem”

⁷² *Tamże*. XXX, (1157B).

⁷³ *Tamże*. VII, 18 (813B).

⁷⁴ *Tamże*. XXVIII, 22 (1137C).

⁷⁵ GUILLAUMONT. *Znaczenie słowa „serce”*. s. 76.

serca. Taka mistyka serca pozostaje w zgodzie z teorią serca wypracowaną w wyniku transpozycji starożytnych, filozoficznych i psychologicznych teorii dotyczących serca.

W tej perspektywie „mystyki serca” mieści się bizantyńska mistyka hezychazmu. Jednakże przeniesienie pojęcia „serca” na płaszczyznę duchową, tak oczywiste u Pseudo-Makarego, Diadocha, Klimaka, Hezychiusza i innych autorów chrześcijańskich okresu starożytnego, nie jest już tak wyraźne w traktatach hezychastycznych XIV w.: „Usiądź – mówi do swego ucznia mnich Nicefor w swej księdze *O wstrzemięźliwości czyli straży serca* – skoncentruj swój umysł (*nous*) wyciągnij ten umysł w otwór nosa, przez który tchnienie (*pneuma*) wchodzi do serca; pchnij go, zmuszając by z oddechem natchnionym przeniknął do twego serca”⁷⁶. Słowo „serce” nie oznaczało tu wyłącznie rzeczywistości duchowej, ale także serce cielesne, którego narządem jest rozum⁷⁷. Oczywiście Zachód stworzył jeszcze bardziej racjonalną i afektywną koncepcję serca, choć zauważa się dzisiaj tendencję powrotu do duchowego przedstawiania *kardia* (por. KKK 2563)⁷⁸.

THE HEART AS SPIRITUAL CENTER OF THE HUMAN BEING IN ST. J. KLIMAK'S *LADDER OF DIVINE ASCENT*

S u m m a r y

St. John Climacus also known as John of the Ladder, *John Scholasticus* and *John Sinaites*, was a 7th century Christian monk at the monastery on Mount Sinai. He is revered as a saint by the Roman Catholic, Oriental Orthodox, Eastern Orthodox and Eastern Catholic churches. Of John's literary

⁷⁶ NICEFOR MNICH. *O wstrzemięźliwości czyli straży serca*. *Patrologia Graeca* 147, 963B.

⁷⁷ GUILLAUMONT. *Serce u starożytnych greckich pisarzy*. s. 97-99.

⁷⁸ „Serce jest mieszkaniem, w którym jestem, gdzie przebywam (według wyrażenia semickiego lub biblijnego, gdzie: zstępuję). Jest naszym ukrytym centrum, nieuchwytnym dla naszego rozumu ani dla innych; jedynie Duch Boży może je zgłębić i poznać. Jest ono miejscem decyzji w głębi naszych wewnętrznych dążeń. Jest miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boży, ma charakter relacyjny; serce jest miejscem przymierza”. KKK 2563.

output we know only the *Climax* (Latin: *Scala Paradisi*) or *Ladder of Divine Ascent*, composed at the request of John, Abbot of Raithu, a monastery situated on the shores of the Red Sea. However, as for other ascetic writers, so too for John heart (*kardia*) bear any sentimental connotation. Whether they imply any sentiment at all is a moot point. At any rate, the heart is usually linked with *nous* in an even-sided, corresponding relationship, within which human personality develops and matures. The heart, undoubtedly, is the center of the emotions. However, in present context, this would unduly limit the concept. When Paul speaks of acquiring the „heart of Christ” (Eph 3,17), he is making an ontological, and not a merely psychological, statement, even if the heart does not preclude emotion. The burden of the argument is to show John Climacus, echoing the Scriptures and earlier ascetic writers, views the heart as the spring of life and also the seat of the highest spirituality.

Słowa kluczowe: serce, *kardia*, *nous*, zamieszkiwanie Boga, mnich, duchowość, Synaj.

Key words: heart, *kardia*, *nous*, the dwelling place of God, monk, spirituality, Sinai.